

# Dagga, Nie rób scen

Patrzę na ciebie  
Przyspiesza mi puls  
Twoje oczy mówią jedno  
Adrenaliny głód

Odbierasz leniwie telefon, no elo  
Wzrokiem rozbierasz mnie na raz  
Nikt o nas nie wie  
I ma zostać właśnie tak

Trzy dwa jeden zero  
Iskry lecą  
Płoniemy tak

Trzy dwa jeden zero  
Wszystko jedno  
Która jest pora dnia

Trzy dwa jeden zero  
Tracę oddech  
Z grawitacji robisz sobie żart

Jutra może nie być  
Może też nie być nas

To niebezpieczna gra  
Niebezpieczny haj  
Nie mówię nic nikomu  
Wymykam się, gdy dajesz znak  
Niepewności smak  
Mnie uzależnia  
Wciągająca gra - więc gram  
Pojawiam się i znikam  
Biorę z ciebie przykład  
Ej czego więcej chcesz?  
Nie rób scen

Idę przed siebie  
Nie czekam na twój ruch  
Przewinęłam stronę  
I nasze parę słów

Nagle wbijasz do mnie z winem  
Ile  
Ma to jeszcze bawić mnie  
Tu znak zapytania stawiam  
I znów jestem w grze

Trzy dwa jeden zero  
Tracę oddech  
Z grawitacji robisz sobie żart

Jutra może nie być  
Może też nie być nas

To niebezpieczna gra  
Niebezpieczny haj  
Nie mówię nic nikomu  
Wymykam się, gdy dajesz znak  
Niepewności smak  
Mnie uzależnia  
Wciągająca gra - więc gram  
Pojawiam się i znikam

Biorę z ciebie przykład  
Ej czego więcej chcesz?  
Nie rób scen

Nie rób scen  
Nie rób scen

To niebezpieczna gra  
Niebezpieczny haj  
Nie mówię nic nikomu  
Wymykam się, gdy dajesz znak  
Niepewności smak  
Mnie uzależnia  
Wciągająca gra - więc gram  
Pojawiam się i znikam  
Biorę z ciebie przykład  
Ej czego więcej chcesz?  
Nie rób scen

Idę przed siebie